

*Sygn. akt I ACa 535/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Krystyna Golinowska</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SA Bożena Wiklak</i></b> <b><i>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)</i></b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **W. J.**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 57/10

**1. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od W. J. na rzecz J. K. (1) kwotę 2.620 (dwa tysiące sześćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów procesu;**

**2. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelację pozwanego w całości;**

**3. zasądza od W. J. na rzecz J. K. (1) kwotę 1170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 535/14*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez obie strony wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa J. K. (1) przeciwko W. J. o ochronę dóbr osobistych:

- zobowiązał pozwanego do opublikowania na jego koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia orzeczenia w Tygodniku „7-Dni”, stanowiącym dodatek do Dziennika (...), wydawanym na terenie B. , na drugiej stronie, w górnej jej części, pogrubioną czcionką A. , kursywą o rozmiarze minimum 16 tekstu przeprosin w następującym brzmieniu : „W. J. przeprasza Panią J. K. (1) Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. za rozpowszechnianie nieprawdziwych, szkalujących i godzących w jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności informacji jakoby J. K. (1) w trakcie wykonywania czynności służbowych dopuszczała się zachowań niegodnych urzędnika państwowego, tj. czynów przestępczych, w tym fałszowała dokumenty, zmuszała swoich pracowników do zeznań pod groźbą zwolnienia, wyłudzała pieniądze, współdziałała w okradaniu firmy kominiarskiej, płaćiła faktury za niewykonane badania lekarskie, wykorzystywała władzę urzędniczą do osobistych celów, zastraszala mnie policją, powoływała się na wpływy i znajomości, prowadziła kryminalne interesy, była osobą skorumpowaną, nieprawnie pobierała środki finansowe od obywateli i przeznaczała je na zabawy i używki, cierpiała na chorobę psychiczną, stanowiła zagrożenie publiczne, wносиła fikcyjne oskarżenia”;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2010 roku (z żądanych 60.000 złotych) ,
- oddalił powództwo w pozostałej części,
- zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w następujących okolicznościach faktycznych :

Od 2003 roku pozwany W. J. zgłaszał zastrzeżenia odnośnie do pracy powódki J. K. (1), ówczesnego Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B.. Od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku W. J. mieszka w B. przy ulicy (...). Nieruchomość sąsiednia, przy ulicy (...) w B. stanowi własność D. i J. małżonków I.. Pozwany od wielu lat pozostaje w konflikcie z sąsiadem J. I..

Na nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...) w latach osiemdziesiątych został wzniesiony budynek mieszkalny, a potem pawilon handlowy. W 1999r. J. I. uzyskał pozwolenie na rozbudowę tego pawilonu. W dniu 06 czerwca 2002r. W. J. zawiadomił Urząd Miejski w B., że J. I. dopuścił się samowoli budowlanej w ten sposób, że powiększył swoją działkę od ulicy, zmieniając linię zabudowy przy budynku usługowym i wykonał dodatkowe piwnice, nie mając na to stosownego pozwolenia.

To pismo pozwanego Urząd Miasta B. - Wydział Architektury przekazał do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B.. Kontrolę prawidłowości zabudowy nieruchomości przy ulicy (...) w B. przeprowadziła w dniu 25 lutego 2003 roku powódka J. K. (1). W dniu 16 czerwca 2003 roku decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. umorzono postępowanie w przedmiocie legalności zabudowy posesji, zlokalizowanej przy ulicy (...) w B.. Między datą złożenia przez pozwanego pisma o nieprawidłowościach przy zabudowie nieruchomości przy ulicy (...) w B. (czerwiec 2002r.), a datą kontroli sposobu zabudowy (25 lutego 2003r.) J. I. uzyskał w dniu 30 września 2002r. zmianę pozwolenia na rozbudowę pawilonu.

W. J. uważał, że J. K. (1) pozostawała w zмовie z J. I. i dlatego tak długo czekała z przeprowadzeniem kontroli w terenie, by J. I. mógł opracować nową dokumentację projektową i uzyskać nowe pozwolenie na budowę. Nadto pozwany uważał, że kontrola przeprowadzona przez J. K. (1) została przez nią całkowicie sfalszowana, ukryła zabudowę niezgodną z projektem, sfalszowała fakt kradzieży terenów Skarbu Państwa i jego bezprawną zabudowę przez pawilon o nazwie DARIA .

Te zarzuty wobec powódki J. K. (1) pozwany formułował we wcześniejszych pismach kierowanych do różnych instytucji. Wyrokiem z dnia 15 marca 2007r., wydanym w sprawie IC 2/07 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim nakazał pozwanemu W. J. złożenie na piśmie oświadczenia następującej treści: „Ja W. J. przepraszam panią J. K. (1), Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. za podanie w piśmie z dnia 26 lutego 2003 roku skierowanym do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru budowlanego, pismach z dnia 28 kwietnia 2004 roku i 7

listopada 2004 roku, skierowanych do Starosty Powiatu (...) oraz w piśmie z dnia 19 kwietnia 2005r., przesłanym do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ł. nieprawdziwych informacji jakoby w trakcie wykonywania czynności służbowych dopuściła się ona zachowania niegodnego urzędnika państwowego"

Kolejny spór między stronami zaistniał w związku z czynnościami pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B., dotyczącymi wyrażenia zgody na użytkowanie budynku mieszkalnego wzniesionego przez córkę pozwanego A. P., na nieruchomości położonej w miejscowości D. 57A, gmina B..

W sprawie IIK 16/08 Sądu Rejonowego w Bełchatowie W. J. był oskarżony o to, że w dniu 24 sierpnia 2006r., w trakcie kontroli na terenie posesji w miejscowości D. 57a Gm. B. i w B., woj. (...), w budynku Powiatowego Nadzoru Budowlanego groził pracownikom Powiatowego Nadzoru Budowlanego w osobach W. R., J. K. (1) i J. B. (1) popełnieniem przestępstwa na ich szkodę, używając wobec nich zwrotów „wdeptać was w ziemię, zniszczyć i podpalić, rozsmarować, oblać kwasem...”

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2008 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie uniewinnił W. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2009 roku wydanym w sprawie IVKa 203/09 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W zażaleniu z dnia 29 stycznia 2007 roku, skierowanym do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim pozwany m. in. użył następujących sformułowań „...w ten sposób na zaistniałe przestępstwa, którymi były sfalszowanie i zatajenie przez Urzędnika Państwowego z (...) J. K. (1) faktów kradzieży i zabudowy terenów Skarbu Państwa nie zostały poddane oskarżeniu prokuratorskiemu tak jak i wiele innych natury kryminalnej...”, „...i właśnie w tym wątku nie zrobiła kontroli rzetelnie, sfalszowała ją w sposób ewidentny zatajając fakt, że obiekt został zrealizowany w terenie Skarbu Państwa i że zmieniono bezprawnie projektową linię zabudowy...”, „...Prokuratura nie zadała absolutnie sobie trudu wyjaśnienia okoliczności wysyłki dokumentów przez p. K. ciągle uczującą i zabawiającą się w lokalu (...) Państwowego, zajęta libacjami i przyjmowaniem w oparach dymu tytoniowego różnych podejrzanych osobników...”, „...”Pani K. na skutek tylu imprez nie wie co czyni, a czyni tylko i wyłącznie zło w stosunku do nas - interesantów, których wypycha drzwiami, aby jej nie przeszkadzali w życiu towarzyskim” .

W piśmie z dnia 12 września 2007 roku, skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie W. J. użył wobec powódki m. in. następujących sformułowań: „...„fabrykuje i namawia świadków do złożenia fałszywych zeznań”...”, „...„W biurze państwowym postępuje jak w prywatnym folwarku - organizuje różne bankiety i towarzyskie spotkania przy nieznanym mi napojach, różnych zakąskach w zaciemnionych dymem z papierosów pomieszczeniach biurowych”... W piśmie z dnia 20 września 2007 roku skierowanym do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi W. J. użył następujących sformułowań: „...„Zgłoszenia czynów przestępczych o jakie to ewidentnie jest podejrzana funkcjonariusz państwowy J. K. (1) z (...) w B.. Ten funkcjonariusz ewidentnie dopuszcza się do przestępstw, o które jest licznie podejrzany, ale wszystkie te podejrzenia kończą się bezzasadnie na podejrzeniach, a dowody przestępstw są ewidentne. Dowody zabudowy, kradzieży terenów Skarbu Państwa przez obiekty handlowo-usługowe stoją w terenie na ul. (...), lecz Prokuratura pomimo to świadomie nie dostrzega, że funkcjonariusz nadzoru budowlanego w B. (...) J. K. (1) fałszuje, zataja, mataczy, składa fałszywe dokumenty z kontroli wykonanych przez siebie na rzecz zaprzyjaźnionych biznesmenów jakim to jest J. I., który dopuścił się bezprawnego zagarnięcia terenów Skarbu Państwa...” Pismo tej treści W. J. mailem przekazał do kilkudziesięciu instytucji i osób fizycznych, wskazanych na k-77 akt.

W mailu z 8 października 2007r., wysłanym do kilkudziesięciu instytucji i osób fizycznych, wskazanych na k-119 akt W. J. użył następujących określeń ... „Proszę w świetle posiadanych dokumentów rozpoznać sprawę inspektor (...) w B.. Pani inspektor jest ścigana, ponieważ jest podejrzana o liczne fałszerstwa dokumentów z kontroli budowy za umyślne zatajenia zabudowy bezprawnej terenów Skarbu Państwa przez swojego kolegę J. I. w B. ul. (...) handlowo-usługowy (...), utrudnianie kontroli z uwagi na swoje porachunki i prywatę. Jest podejrzana, że w swoich licznych procesach w ramach zlecenia wykorzystuje środki państwowe do prywatnej obrony w postaci udziału radcy prawnego,

wykorzystywanie lokalu państwowego w godzinach pracy do licznych imprez i libacji, w tym czasie klienci są traktowani jak intruzi i zmuszeni są uciekać z biura" ...

W piśmie z dnia 17 maja 2008 roku do (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, przesłanym mailem w dniu 19 maja 2008 roku do kilkudziesięciu instytucji i osób fizycznych, wskazanych na k- 438 pozwany użył m. in. następujących określeń: „...„zezwala Pan na wykorzystywanie środków państwowych do celów prywatnych (samochodu). Znana jest panu sprawa, iż J. K. (1) przywozi i odwozi co tydzień swoją matkę do Ł. z B. i odwrotnie" ..., „...„Z biura państwowego, przeistoczonego na prywatny folwark i chlew (libacje liczne i bankiety w godz. pracy)" ..., „...„Przyjmowanie w godzinach pracy różnych osób rodzaju męskiego i zabawianie się z nimi pod zamknięciem przy stoliczku okolicznościowym w pełni zastawionym" ..., „...„ Pan zna na pewno sprawę fałszerstw dokumentacji kominiarskiej Firmy (...) o nazwie (...) F. W. Ł. Powstańców (...) 22, którą to fałszował od 18 miesięcy i składał ją w (...) w B. inspektor N. (serdeczny kolega p. K.), a p. J. K. (1), będąca prawdopodobnie w zмовie fakt ten ukrywała - na pewno nie za darmo" ..., „...„Sfabrykowała oskarżenie, zmusiła szantażem swoich pracowników, ze zwolni funkcjonariuszy jak będą inaczej zeznawać" ..., „...„To, że badań lekarskich p. K. nie ma, to wiem dokładnie. Lekarz z rodziny męża p. J. K. (1) - pan H., przychodzi tylko z podpisem faktury za usługi, że badał inspektorów i pisze nieprawdę, że badał również p. K. i innych, nie wykonując tych czynności" ..., „...„Z uwagi na układy p. J. K. (1) powinna być przebadana przez Instytut Medycyny Pracy łącznie z badaniami psychologiczno-psychiatrycznymi"...

W dniu 03 sierpnia 2009r. W. J. wysłał mailem do kilkudziesięciu instytucji i osób fizycznych jego pismo z tego samego dnia skierowane do Urzędu Marszałkowskiego w Ł.. W piśmie tym pozwany użył m. in. następujących określeń pod adresem powódki: „...„Pani inspektor J. K. (1) w dniu 15.6.2006r. pełniła funkcje publiczne z objawami upojenia alkoholowego w miejscu pracy, była niezdolna do pełnienia funkcji, jako funkcjonariusz publiczny" ..., „... Biuro (...) funkcjonariusz K. przerobiła na prywatny rodzinny folwark i chlew, że można tam zabawić się i wypić" ..., są to: „wykorzystywanie władzy urzędniczej do osobistych celów, zastraszanie policją i powoływanie się na wpływy u znanych osób" ..., z urzędu funkcjonariusz J. K. (1) już 7 lat temu powinna być za liczne fałszerstwa i współudziały w okradaniu firmy kominiarskiej z Ł. i wyłudzeniach nienależnych opłat od interesantów liczne fabrykacje wielokrotnie skazana za te czyny przestępcze..."

W mailu wysłanym w dniu 14 sierpnia 2009r. do kilkunastu instytucji pozwany użył pod adresem powódki m. in. następujących sformułowań: „...„szantażuje i zastrasza wszystkich" ..., „...„jest osobą podejrzaną o liczne wyłudzenia opłat nienależnych od interesantów" ..., „...„pomoc w okradaniu firm przez insp. inż. S. N., skazanego na więzienie i grzywnę, fałszerstwa liczne na kontrolach i zatajanie kradzieży terenów Skarbu Państwa i jego bezprawną zabudowę" ..., „...„Pijaństwo w urzędzie publicznym państwowym podczas pełnienia służby publicznej" ..., „... „Przeistoczenie lokalu państwowego w pokój schadzek podczas pełnienia służby państwowej" ..., „...„Płacenie faktur za badania okresowe pracowników swojemu lekarzowi z rodziny D.H. który nie badał pracowników, a wystawiał zaświadczenia"...

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2009r. do Starosty Powiatu (...) J. B. (2) (k- 1764-1769) W. J. użył pod adresem powódki m. in. następujących sformułowań: „...„Kontrola przeprowadzona przez J. K. (1) została przez kontrolującą całkowicie sfalszowana, ukryła zabudowę niezgodną z projektem, sfalszowała fakt kradzieży terenów Skarbu Państwa i jego bezprawną zabudowę przez pawilon o nazwie DARIA Malinowa 2" ..., „...„W dniu 16.06.2006r. p. K. podczas pełnienia obowiązków służbowych w godzinach pracy była całkowicie niezdolna do ich pełnienia z powodu upojenia alkoholowego. Przyjechała policja i p. K. nie chciała się poddać badaniu, inni ze starostwa i urzędu miasta spokojnie wyszli, zachowując się jak robotnicy po wypłacie chwiejnym krokiem, policja ich nie zatrzymała. Policja przebadala za to urzędników drugoplanowych, siedzących przy biurkach, którzy nie zdążyli wypić przygotowanego przez przełożoną J. K. alkoholu" ..., „...„współdział K. w okradaniu firmy kominiarskiej z Ł. przez S. N. (podał się karze aresztu i grzywny tylko dzięki temu K. uniknęła kary), odwożenie środkami państwowymi matki co tydzień do Ł. i jej przywożenie"...

W piśmie z dnia 02 marca 2010r., skierowanym do Przewodniczącego Rady Powiatu (...) pozwany użył pod adresem J. K. (1) m. in. następujących określeń: „...„Jak może pełnić bezprawnie funkcje Powiatowego Inspektora Nadzoru i do tego szefa funkcjonariusz J. K. (1) bez uprawnień budowlanych specjalistycznych konstrukcyjnych

inżynierskich - chora psychicznie"..., ...,ponadto jest osobą podejrzaną o liczne wyłudzenia opłat nienależnych od interesantów"..., ...,pomoc w okradaniu firm przez insp. inż. S. N., skazanego na więzienie i grzywnę"..., ...,falszerstwa liczne na kontrolach i zatajenie kradzieży terenów Skarbu Państwa i jego bezprawną zabudowę i mataczenie K., że teren został zakupiony od prezydenta miasta, a nie skradziony"..., ...,pijaństwo w urzędzie publicznym państwowym podczas pełnienia służby publicznej", „przeistoczenie lokalu państwowego w pokój schadzek - rozpusty podczas pełnienia służby państwowej publicznej ze swoim przyjacielem od serca"..., ...,płacenie faktur za badania okresowe pracowników swojemu lekarzowi z rodziny D. H., który nie badał pracowników a wystawiał zaświadczenia"... Odpisy tego pisma pozwany przesłał do kilku instytucji .

W toku procesu, w pismach wysyłanych drogą elektroniczną W. J. nadal powtarzał pod adresem powódki stwierdzenia, które były cytowane we wcześniejszych fragmentach

W sprawie IIK 1253/10 Sądu Rejonowego w Belchatowie W. J. był oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 sierpnia 2005r. w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie, zatytułowanym „Zgłoszenie przestępstwa”, w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) - inspektora z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B. o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień w związku z zainicjowaną przez niego kontrolą, które to niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień polegać miały na zgłoszonym przez J. K. (1) wobec podejrzanego żądaniu opłacenia kwoty pieniędzy za zgłoszone przez niego wykroczenie budowlane, jak również na celowym opóźnianiu przeprowadzenia kontroli i nieprzeprowadzeniu kontroli rekonstrukcji obiektu usługowego (...), gdzie - według twierdzeń podejrzanego - miały być prowadzone prace budowlane rekonstrukcyjne bez dokumentacji oraz pozwolenia na budowę, a także na zatajeniu faktu wybudowania sklepu (...) na terenie Skarbu Państwa i bez dokumentacji zewnętrznej klatki schodowej i ogrodzeniu, na terenie który - według jego twierdzeń - miał zostać zagarnięty przez J. I., które to okoliczności miały nie znaleźć swojego odzwierciedlenia w protokole kontroli, jak również fizycznym zaatakowaniu podejrzanego, a nadto złożeniu przez J. K. (1) niezgodnych z prawdą zeznań w toku postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w Belchatowie - Wydział II Karny w sprawie IIK 668/03, przy czym w/w fałszywe oskarżenia wobec J. K. (1) podtrzymał, składając jako świadek zeznania w dniu 22.09.2005 roku w Komendzie Powiatowej Policji w B. w toku postępowania Ds. 2591/05 Prokuratury Rejonowej w Belchatowie, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego, kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

II. w dniu 23 stycznia 2006 roku w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie zatytułowanym „Zgłoszenie popełnionego przestępstwa”, w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień, polegających na złożeniu przez w/w niezgodnych z prawdą zeznań w toku postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w Belchatowie - Wydział II Karny w sprawie IIK 668/03, przy czym w/w fałszywe oskarżenia wobec J. K. (1) podtrzymał, składając jako świadek zeznania w dniu 15.2.2006 roku w Komendzie Powiatowej Policji w B. w toku postępowania Ds. 264/06 Prokuratury Rejonowej w Belchatowie, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, a nadto w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień w związku z czynnościami służbowymi podejmowanymi przez w/w, a dotyczącymi budynku handlowego (...) należącego do J. I., tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

III. w dniu 16 sierpnia 2006 roku w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie zatytułowanym „Zgłoszenie czynów przestępczych”, w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień w związku z czynnościami służbowymi, podejmowanymi przez w/w, a dotyczącymi budynku handlowego (...) mieszczącego się pod adresem: (...)-(...) B., ul. (...), przy czym w/w fałszywe oskarżenia wobec J. K. (1) podtrzymał, składając jako świadek zeznania w dniu 07.9.2006 roku w Prokuraturze Rejonowej w Belchatowie w toku postępowania Ds. 2244/06, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego, kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu

sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

IV. w dniu 12 września 2007 roku w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie zatytułowanym (...), w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień w związku z czynnościami służbowymi, podejmowanymi przez w/w, a dotyczącymi budynku handlowego (...) mieszczącego się pod adresem: (...)-(...) B., ul. (...), jak również o złożenie przez w/w J. K. niezgodnych z prawdą zeznań toku postępowań IIK 668/03 oraz IIK 451/05 oraz VIKw 99/07, jak również o nakłanianie do złożenia fałszywych zeznań w sprawie IIK 357/07 Sądu Rejonowego w Belchatowie J. B. (1) i W. R., a nadto o organizowanie prywatnych uroczystości w miejscu pracy, jak również zmuszenie do rezygnacji z funkcji mgr inż. M. A., co poprzedzone miało być szantażowaniem w/w

grożeniem mu m. in. utratą pracy i pozbawieniem wolności, jak również o nadużywanie służbowego stanowiska do prywatnych celów przy czym w/w fałszywe oskarżenia wobec J. K. (1) podtrzymał składając jako świadek zeznania w dniu 17.10.2007 roku w Prokuraturze Rejonowej w Belchatowie w toku postępowania Ds. 2431/07, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

V. w dniu 12 maja 2008 roku w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie zatytułowanym „zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa”, w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. oraz M. G. z (...) Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o zatajanie faktów kradzieży terenów Skarbu Państwa, a nadto inspektora J. S. o zezwolenie na wykorzystanie środków państwowych w postaci samochodu służbowego do prywatnych celów, wykorzystywania dokumentacji archiwalnej do w/w celów, posługiwanie się nielegalnym oprogramowaniem, naruszenie praw autorskich poprzez skopiowanie projektu budowlanego, czym w/w fałszywe oskarżenia wobec w/w podtrzymał, składając jako świadek zeznania w dniu 16.10.2008 roku w Prokuraturze Rejonowej w Belchatowie w toku postępowania Ds. 1936/08, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

VI. w okresie od 26.11.2008 roku do dnia 08.12.2008 roku w Prokuraturze Rejonowej w Belchatowie oraz Komendzie Powiatowej Policji w B., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, składając jako świadek zeznania w toku postępowania Ds. 2376/08 oraz Ds. 2676/08 Prokuratury Rejonowej w Belchatowie, będąc pouczonym o treści art. 233 § 1 kk, przewidującego odpowiedzialność karną tego, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, w sposób świadomy nieprawdziwie oskarżył J. K. (1) - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. o pomówienie i fałszywe oskarżenie, tj. o czyn z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

VII. w dniu 24 sierpnia 2009 roku w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Belchatowie zatytułowanym (...), w sposób fałszywy oskarżył J. K. (1) Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. o fałszywe oskarżenie jego osoby, dokonanie przez w/w J. K. licznych fałszerstw dokumentów kontroli budowlanej, przy czym zachowanie to miało służyć osiągnięciu korzyści, tj. o czyn z art. 234 kk.

Sąd Rejonowy w Belchatowie wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013 roku na podstawie art. 1 § 2 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.c. postępowanie karne wobec pozwanego umorzył, przyjmując że czyny W. J. charakteryzują się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku wydanym w sprawie IV Ka 252/13 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim utrzymał w mocy zaskarżony wyrok W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy m. in. stwierdził, że samo

rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania było słuszne i sprawiedliwe, albowiem czyny oskarżonego rzeczywiście były szkodliwe społecznie, w stopniu znikomym

W sprawie IIK 469/12 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim powódka jest oskarżona o to, że w kwietniu 2007 roku w B. pełniąc funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B., przekraczając swoje uprawnienia, jako (...) zleciła podległemu sobie pracownikowi - insp. nadzoru J. B. (1) zaprojektowanie swojego domu, położonego w B., przy ul. (...) według projektu architektonicznego domu położonego w B. przy ul. (...) o nazwie (...) autorstwa T. S., który to dokument znajdował się w zasobach archiwalnych (...) w B., czym działała na szkodę autora w/w projektu T. S. (2).

Działania pozwanego, poprzez wywoływanie przewlekłej (trwającej lata) sytuacji stresowej, we wszystkich zakresach życia powódki J. K. (1), spowodowały dezorganizację jej życia psychospołecznego oraz sytuacyjny dyskomfort psychofizjologiczny. Brak dokumentacji medycznej, wskazującej na wystąpienie bezpośredniej zależności pomiędzy fizjologicznymi problemami zdrowotnymi, a zachowaniami pozwanego nie należy traktować jako dowodu na to, że przewlekła sytuacja stresowa spowodowana działaniami pozwanego nie wywołała określonych szkód w znaczeniu psychospołecznym. Jest niemożliwym, aby tak silnie negatywne i przewlekłe doświadczenie emocjonalne i społeczne nie spowodowało niekorzystnych następstw w życiu emocjonalnym, rodzinnym i społecznym powódki.

Oceniając dowody Sąd, jako w pełni wartościowy materiał dowodowy, przyjął trzy opinie biegłego psychologa klinicznego J. T., dzięki którym wyjaśnione zostało w jaki sposób działania pozwanego w stosunku do powódki, polegające na wysyłaniu pism do szeregu instytucji publicznych wpływały na stan jej zdrowia.

Sąd nie dał wiary części zeznań świadka A. P. – kiedy twierdziła, że w dniu 16 czerwca 2006 roku czuła od powódki woń alkoholu oraz że w siedzibie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B. odbywało się przyjęcie. Świadek to córka pozwanego, która także pozostaje w ostrym konflikcie z powódką. Na żądanie pozwanego w dniu 16 czerwca 2006 roku do siedziby Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. przybyli funkcjonariusze Policji z Komendy Policji w B. i badali wówczas alkomatem pracowników-wszyscy byli trzeźwi. Zeznania świadka A. P., w tym fragmencie pozostają także w sprzeczności z zeznaniami pracowników (...) w B..

Sąd meriti nie dał nadto wiary zeznaniom świadka W. P.. Świadek ten pozostaje w ostrym konflikcie z powódką, składał skargi do zwierzchników na nieprawidłowości występujące w pracy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B.. Przeprowadzane kontrole nie potwierdzały zarzutów zgłaszanych przez tego świadka. Pozostali pracownicy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B., przesłuchiwani w niniejszej sprawie nie potwierdzili zarzutów. To właśnie świadek W. P. przekazywał pozwanemu wiadomości na temat powódki, które to wiadomości, bez weryfikacji, bezkrytycznie W. J. przekazywał pocztą elektroniczną różnym instytucjom i osobom fizycznym, chcąc za wszelką cenę zdyskredytować powódkę i u zwierzchników i opinii publicznej.

Sąd I Instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części dotyczącej jego twierdzeń na temat nagannych zachowań powódki, jako Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. m. in. że fałszowała dokumenty, zmuszała podległych jej pracowników do zeznań pod groźbą zwolnienia, wyłudzała pieniądze, współdziałała w okradaniu firmy kominiarskiej, płaciła faktury za niewykonane badania lekarskie, prowadziła kryminalne interesy, była osobą skorumpowaną, nieprawnie pobierała środki finansowe od obywateli i przeznaczała je na zabawy i używki, gdyż W. J. nie wykazał prawdziwości tych twierdzeń.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, składanym w końcowym etapie postępowania, że nie jest autorem e-maili wysyłanych do różnych instytucji. Przez kilka lat W. J. nie przeczył, iż informował różne instytucje o jego zdaniem, nagannych zachowaniach powódki, jako urzędnika.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. G. i S. N. (oddalenie wniosku k. 2.339 odwrót akt sprawy).

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. G. na okoliczność kompetencji powódki do pełnienia funkcji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, braku uprawnień, braku wykształcenia, oceny J. K. (1), jako Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i oceny decyzji administracyjnych, wydawanych przez nią, uznając ten dowód za zbędny w niniejszej sprawie z uwagi na fakt, że na te same okoliczności przeprowadzono dowód z zeznań Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ł. J. S..

Sąd oddalił wniosek W. J. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. N. z uwagi na fakt, że w zarzucie czynu karalnego, stawianego S. N. nie było stwierdzenia, by współdziałał z J. K. (1).

Sąd oddalił wniosek dowodowy W. J. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. W. (1) na okoliczność okradania firmy świadka Z. W. (2) przez S. N. uznając ten dowód za zbędny w sprawie o ochronę dóbr osobistych między stronami.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o wystąpienie do Elektrowni (...), Przedsiębiorstwa (...) w B. i Urzędu Miasta w B. o nadesłanie odpisów certyfikatów zdrowia warunkujących przyjęcie do pracy J. K. (1), uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodów z uzupełniających zeznań świadków S. M., J. Z., E. O. i M. C., gdyż świadkowie ci złożyli już w sprawie bardzo obszerne zeznania.

Sąd oddalił wnioski dowodowe W. J. o poddanie powódki obserwacji przez lekarzy psychiatrów i następnie przeprowadzenie dowodu z opinii tych lekarzy na okoliczność stanu zdrowia powódki, o zwrócenie się do Narodowego Funduszu Zdrowia, by udzielił informacji czy J. K. (1) była leczona przez lekarzy psychiatrów i czy korzystała ze zwolnień lekarskich, wystawionych przez lekarzy tej specjalności, uznając przeprowadzenie tych dowodów za zbędne.

J. K. (1) nigdy nie twierdziła, że na skutek naruszenia jej dóbr osobistych przez W. J. była zmuszona korzystać z pomocy lekarzy psychiatrów.

Sąd oddalił wniosek dowodowy W. J. o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie IIK 469/12 Sadu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, uznając że nie zachodzą przesłanki z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., a uwzględnienie tego wniosku zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie.

W sprawie tej J. K. (1) oskarżona jest o to, że w kwietniu 2007r. w B., pełniąc funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B., przekraczając swoje uprawnienia, jako (...) zleciła podległemu sobie pracownikowi - insp. nadzoru J. B. (1) zaprojektowanie swojego domu położonego w B. przy ulicy (...) według projektu architektonicznego domu położonego w B., przy ulicy (...) o nazwie (...) autorstwa T. S., który to dokument znajdował się w zasobach archiwalnych (...) w B., czym działała na szkodę autora w/w projektu T. S. (2). Postępowanie dowodowe toczyło się przed sądem pierwszej instancji i nie wiadomo było kiedy się zakończy. Orzeczenie w tej sprawie może być prawomocne za kilka lat.

Sąd uznał, że na użytek niniejszej sprawy dostatecznym materiałem dowodowym są kserokopie niektórych dokumentów znajdujących się w aktach spraw karnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, odwołując się do treści (...) Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konstytucji RP wskazał, że wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji nie mają charakteru wolności nieograniczonych. Granice tych wolności zakreślają prawa innych obywateli, a więc prawo pozwanego W. J. do swobody wypowiedzi jest ograniczone prawem powódki J. K. (1) do ochrony jej dóbr osobistych.

Sąd meriti podkreślił, że dobrem osobistym jest wartość immanentnie związana z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobjektywizować. Dobra osobiste są prawami



bezwzględny, nierozdzielnie związane z podmiotem uprawnionym i nie można z góry określić ich treści, zależy bowiem ona od systemu wartości uznawanego przez porządek prawny w danym czasie.

W doktrynie panuje zgoda, co do tego, że do najważniejszych dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. należy cześć, jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Ochrona czci przysługuje każdemu człowiekowi.

W myśl uregulowań zawartych w art. 23 i 24 k.c. każdej osobie fizycznej służy ochrona jej dóbr osobistych. Naruszenia dobra osobistego, rozumianego jako prawo podmiotowe osoby fizycznej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny.

Obowiązkiem każdego jest zatem powstrzymywanie się od działań naruszających dobra osobiste, czemu towarzyszą uprawnienia pokrzywdzonego do żądania zaniechania tych naruszeń, względnie usunięcia ich skutków.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne.

W. J. w swoich licznych pismach wysyłanych tradycyjnie i pocztą elektroniczną podnosił przeciwko powódce następujące zarzuty o popełnienie czynów karalnych i nieetycznych, których rzekomo miała się dopuścić: czynów przestępczych, fałszerstw, uprawiania prywaty, wykorzystywania pieniędzy podatników, uprawiania bezprawia, kompromitowania urzędu, korupcji, zatajania kradzieży terenu Skarbu Państwa, nieprawego pobierania środków finansowych od obywateli oraz przeznaczania powyższych środków na zabawy i używki, wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych, libacji i bankietów w miejscu pracy i współdziałania w okradaniu firmy kominiarskiej, wnoszenie fikcyjnych oskarżeń, zmuszanie podległych jej pracowników do zeznań pod groźbą zwolnienia, płacenia faktur za niewykonane badania lekarskie, zastraszania pozwanego policją.

Te zarzuty pozwanego pod adresem powódki nie potwierdziły się w toku procesu.

W sprawie IIK 1253/10 Sądu Rejonowego w Bełchatowie W. J. został uznany za winnego składania licznych, fałszywych oskarżeń pod adresem J. K. (1). Sąd I instancji umorzył postępowanie w sprawie, uznając, że czyny pozwanego były szkodliwe społecznie w stopniu znikomym. Sąd II instancji podzielił to stanowisko. Takie rozstrzygnięcia w postępowaniu karnym nie uchylają jednak bezprawności działania pozwanego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

Pozwany argumentował również, że mógł krytykować powódkę, jako osobę sprawującą funkcję publiczną.

W realiach niniejszej sprawy Sąd meriti nie zgodził się z takim stanowiskiem pozwanego. Wskazał, że istotnie krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczanie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości. Działania pozwanego to zemsta na powódce za to, że nie stanęła po stronie pozwanego w jego sporze z sąsiadem J. I. i za to, że według oceny W. J. w sposób nieprawidłowy i z opóźnieniem dokonała odbioru budynku mieszkalnego, stanowiącego własność córki pozwanego A. P..

Powódka przestała pełnić funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w 2010 roku. Do dnia zamknięcia rozprawy, a więc do grudnia 2013 roku pozwany rozsyłał pocztą elektroniczną do różnych instytucji informacje na temat powódki, naruszając jej dobra osobiste (przykładowo: adresatami takich pism w toku procesu byli m. in. Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny, Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi).

Pozwany przez ponad dziesięć lat rozpowszechniał nieprawdziwe informacje na temat powódki, które naruszyły jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności.

Dlatego Sąd I instancji uwzględnił powództwo częściowo w ten sposób, że zobowiązał pozwanego, by przeprosił powódkę w sposób wskazany w punkcie pierwszym wyroku oraz zasądził od pozwanego na rzecz J. K. (1) kwotę dziesięć tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2010 roku (od następnego dnia od otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu).

Sąd nakazał opublikowanie przeprosin w Tygodniku „7 - Dni” stanowiącym dodatek do Dziennika (...), wydawanym na terenie miasta B., na drugiej stronie tego Tygodnika, w górnej jej części, pogrubioną czcionką A., kursywą, o rozmiarze minimum szesnaście. Sąd nakazał opublikowanie przeprosin we wskazanym tytule prasowym z następujących powodów: nigdy w gazecie „Rzeczpospolita” nie ukazał się żaden artykuł na temat konfliktu między stronami. Pozwany w tym tytule prasowym nie naruszył dóbr osobistych powódki. Konflikt między stronami to konflikt lokalny, interesujący tylko niektórych mieszkańców B., poza tym istotną kwestią jest aspekt finansowy. Jest kwestią oczywistą, że publikacja przeprosin w dzienniku o zasięgu krajowym jakim jest Rzeczpospolita kosztuje prawdopodobnie kilkanaście razy więcej, niż publikacja przeprosin w lokalnym tytule prasowym, a to Sąd ostatecznie decyduje o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczenia o przeproszeniu, stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszerze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony, tak aby nie stosować wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji. Na tym polega rola sądu orzekającego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych...” (patrz: fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 roku ICSK 540/12 - orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Zbiór dodatkowy (...), pozycja 85).

Sąd zasądził ostatecznie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie pieniężne w kwocie dziesięciu tysięcy złotych, uznając tę kwotę za odpowiednią do zakresu naruszeń dóbr osobistych J. K. (1), czasu naruszeń i do sytuacji majątkowej pozwanego.

W. J. narusza dobra osobiste J. K. (1) od lutego 2003 roku. Czyni to w pismach rozsyłanych do osób fizycznych i różnych instytucji. Ponad czterdzieści osób fizycznych i instytucji było adresatami pism W. J., w których rozpowszechniał on nieprawdziwe wiadomości na temat J. K. (1).

W Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim toczyła się sprawa IC 2/07 z powództwa J. K. (1) przeciwko W. J. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę. Po uprawomocnieniu się tego wyroku W. J. nie zaprzestał naruszania dóbr osobistych powódki.

Treści i formy wypowiedzi pozwanego świadczą o świadomym i celowym naruszaniu dóbr osobistych powódki, co pozwalało, zdaniem Sądu I instancji, na postawienie W. J. zarzutu zawinienia na płaszczyźnie cywilnoprawnej.

Mając na uwadze również stan majątkowy W. J. Sąd uznał, że zasądzenie od niego na rzecz J. K. (1) zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie dziesięciu tysięcy złotych będzie dla niego wystarczającą dolegliwością majątkową, by powstrzymać pozwanego od dalszego naruszenia dóbr osobistych powódki.

W ocenie Sądu meriti takie rozstrzygnięcie jest również zbieżne z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. (patrz: orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 listopada 2013 roku w sprawie B. N. przeciwko Polsce, skarga nr 59 545/10).

W pozostałej części oddalono żądania, jako niezasadne, bądź jako nadmiernie wygórowane (żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego ponad kwotę dziesięciu tysięcy złotych).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. z uwagi na to, że żądania powódki zostały częściowo uwzględnione.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła powódka apelacją w części oddalającej powództwo ponad kwotę 10.000 złotych (co do kwoty 50.000 złotych) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., polegającą na:

a) zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego zadośćuczynienia w rażąco niskiej wysokości;

b) określeniu kwoty zadośćuczynienia należnego powódce nie w oparciu o doznaną przez nią krzywdę, a w oparciu o dolegliwość majątkową dla pozwanego,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. polegające na:

a) braku dokonania oceny naruszenia dóbr osobistych powódki przez pryzmat krzywdy przez nią doznanej,

b) błędnym przyjęciu, iż ze względu na stan majątkowy pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych będzie dla pozwanego wystarczającą dolegliwością majątkową, by powstrzymać pozwanego od dalszego naruszania dóbr osobistych powódki w sytuacji, gdy określenie kwoty należnego zadośćuczynienia dla powódki powinno być odniesione do zakresu krzywdy przez nią doznanej,

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 60.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od: kwoty 40.000 złotych od dnia 20 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki z dnia 26 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji, według norm przepisanych w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Apelacja pozwanego obejmuje rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym oraz w punkcie drugim. Apelujący zarzucił:

zaniechanie przez Sąd I Instancji uwiarygodnienia maili, które nie miały podpisu elektronicznego, a to jest podstawowe kryterium, od którego zależy ewentualna odpowiedzialność pozwanego,

zaniechanie ustalenia, do jakich kilkudziesięciu instytucji maile były wysyłane, czy zostały one pozyskane legalnie i czy pozwany jest ich autorem,

niewzględnienie przez Sąd I instancji powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do sprawy I C 2/07 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim,

zwrócenie pozwanemu pozwu wzajemnego bez jego rozpoznania,

nakazanie ogłoszenia przeprosin w prasie dużą czcionką i tłustym drukiem, podczas gdy pozwany nigdy nie zamieszczał w prasie żadnych informacji dotyczących osoby powódki

naruszenie przepisów Konstytucji, art.10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, art. 24 § 1 k.c., art. 12 ust. 1 i art. 41 prawa prasowego oraz art. 353 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia i odsetek za czteroletnią przewlekłość postępowania i przywrócenie powódce dobrego imienia zachwianego przez nią samą;

wydanie wyroku zmuszającego do opublikowania przeprosin, z którymi apelujący głęboko się nie zgadza i które stanowią formę okłamywania czytelników

niezasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że rozpowszechnianie informacji o powódce miało wpływ na jej zdrowie psychiczne, bowiem stres wskazywany przez biegłego psychologa nie przeszkodził powódce w znalezieniu nowego zatrudnienia, które wykonuje jako osoba zupełnie zdrowa,

naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na wynik sprawy poprzez odmowę dania wiary zeznaniom świadków,

naruszenie art. 5 k.c. i pominięcie, że żądania powódki są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, jako całkowicie niezasadzonego, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a także zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o oddalenie środka zaskarżenia i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. (k- 9004-9012)

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił :

W sprawie IV U 316/09 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim ( w załączeniu ) , rozpatrywanej na skutek odwołania powódki od decyzji ZUS z dnia 30 lipca 2009 roku Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. K. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od 17 czerwca 2009 roku do 24 lipca 2009 roku , zaś co do prawa do zasiłku chorobowego za okres od 25 lipca 2009 roku do 28 lipca 2009 roku przekazał sprawę ZUS celem wydania decyzji. Kontrola ZUS została przeprowadzona po tym jak W. P. i W. J. złożyli pismo informujące Inspektorat w B. ZUS o wykorzystywaniu przez powódkę zwolnień lekarskich niezgodnie z ich celem.(wyrok k- 163 powołanych akt, uzasadnienie wyroku k-165-169, okoliczność bezsporna) .

E-mail dotyczący J. K. (1), zawierający zarzuty fałszerstwa , matactwa , udziału w złodziejstwie powód wysłał także w dniu 1 grudnia 2008 roku do szeregu instytucji, w tym do Prezydenta Miasta B. ( k- 663-665 akt) . W dniu 8 sierpnia 2009, 12 i 13 sierpnia 2009 roku, 9 września 2009 roku swoje wystąpienie skierował do Starosty Powiatowego w B. i szeregu innych instytucji, powtarzając dotychczasowe zarzuty i wskazując, że J. K. (1) z powodu strachu chroni się na licznych zwolnieniach lekarskich ( k-831-833, k- 911-913 k-946-948, k- 1001-1002 k- 1052-1052v akt) . W dniu 3 i 6 września 2009 roku swoje zarzuty powtórzył w e-mailu, skierowanym do Przewodniczącego Rady Powiatu oraz szeregu innych instytucji ( k- 1017-1019 , k- 1034-1035 akt). W dniu 24 września 2009 roku powód wysłał kolejny e-mail dotyczący powódki do (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i szeregu innych urzędów i instytucji ( k- 1056-1058v) .W dniu 25 września 2009 roku powód wysłał e-mail do Komisji Rewizyjnej przy Starostwie Powiatowym w B., ponawiając zarzuty kierowane pod adresem powódki (k- 1070-1071 akt) .

### **Sąd Apelacyjny zważył :**

Orzeczenie Sądu I instancji, poddane kontroli instancyjnej zasługuje co do zasady na akceptację i skutkuje oddaleniem apelacji ( art. 385 k.p.c.) , poza rozstrzygnięciem o kosztach procesu, zakwestionowanym w apelacji powódki, skutkującym zmianą rozstrzygnięcia w tym zakresie na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji stanu powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do sprawy IC 2/07 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Zarzut ten jest niezasadny, bowiem Sąd Okręgowy wskazał, wprost że wyrok, jaki zapadł w sprawie IC 2/07 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim obejmował nakazanie przeproszenia powódki za nieprawdziwe informacje podanie w piśmie z dnia 26 lutego 2003 roku skierowanym do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru budowlanego, pismach z dnia 28 kwietnia 2004 roku i 7 listopada 2004 roku skierowanych do Starosty Powiatu (...) oraz w piśmie z dnia 19 kwietnia 2005r.

przesłanym do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ł. . Pisma te zostały przez pozwanego napisane w związku z konfliktem pozwanego z J. I. i działaniami podjętymi przez powódkę, jako (...) w B.. Oddzielając informacje, wynikające z tych pism Sąd wskazał na kolejny spór, jaki zaistniał między stronami w związku z czynnościami pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w B., dotyczącymi wyrażenia zgody na użytkowanie budynku mieszkalnego, wzniesionego przez córkę pozwanego A. P., na nieruchomości położonej w miejscowości D. 57A, gmina B..

Pisma poddane analizie Sądu w niniejszym procesie pochodzą z późniejszego okresu i w żadnym razie nie mogą być ocenione, jako poddane osądowi w sprawie I C 2/07. Art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. obliguje sąd do odrzucenia pozwu, tylko jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Pomiedzy sprawą I C 2/07 i niniejszą zachodzi tożsamość stron, ale nie tożsamość roszczeń, wywiedzionych z tego samego stanu faktycznego.

Wobec tego zarzut powyższy nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Niezasadnie także skarżący zarzuca zwrócenie pozwu wzajemnego bez jego rozpoznania. Pozew wzajemny został wyłączony z tej sprawy do odrębnego rozpoznania w toku rozprawy w dniu 12 lipca 2010 roku ( k- 2252 akt) i decyzje podjęte w wyłączonej sprawie nie rzutują w żadnej mierze na ocenę poprawności orzeczenia w niniejszym procesie.

Decyzja o otwarciu na nowo zamkniętej rozprawy była suwerenną decyzją Sądu, który uznał że sprawa nie dojrzała do stanowczego rozstrzygnięcia. Decyzja ta w żaden sposób nie rzutuje na poprawność orzeczenia i nie podlega weryfikacji w ramach zarzutów apelacyjnych.

Dalszy zarzut podniesiony w apelacji, dotyczy w istocie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę dania wiary zeznaniom świadków. Zgodnie tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową chociażby w równym stopniu w tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia zamieszczone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle że rodzące dla powoda niekorzystne skutki przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i w jakiej formie. Sąd ten nie dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku w zakresie oceny dowodów powinno m.in. wskazywać dowody, na których Sąd się oparł, a także przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Oznacza to, że Sąd nie ma obowiązku przedstawiać w pisemnych motywach orzeczenia rozważań w zakresie dowodów, którym dał wiarę, a jedynie zamieścić w nim uwagi co do dowodów, które uznał za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał na konflikt jaki zrodził się pomiędzy powódką, a córką pozwanego A. P. oraz w sposób uprawniony uznał, że konflikt ten odbiera obiektywizm w relacjonowaniu rzeczywistości. Jeśli chodzi o twierdzenia

świadka, dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 16 czerwca 2006 roku to zostały one poddane weryfikacji przez pryzmat informacji udzielonej przez zastępcę Komendanta Policji w B. oraz zeznania świadków A. G., J. B. (1) i W. R.. Na k-8883 akt znajduje się wyjaśnienie skierowane do pozwanego przez I zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w B.. Wynika z niego jednoznacznie, że przeprowadzone badania osób wykonujących swe obowiązki służbowe nie potwierdziły, że były one po spożyciu alkoholu.

Sąd wskazał także powody odmowy przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka W. P., który także popadł w konflikt z powódką na tle sposobu rozwiązania z nim umowy o pracę, składał liczne skargi do organów nadzorczych, ale kontrole nie potwierdziły tych zarzutów. Dodatkowo podkreślić należy, że to właśnie świadek P. był źródłem informacji dla pozwanego, a pozwany zasłyszane wiadomości bez weryfikacji przekazywał pocztą elektroniczną różnym organom i instytucjom.

Co do wniosków, dotyczących przesłuchania świadków M. G. i S. N. należy stwierdzić, że ocena kompetencji powódki leżała w gestii jej organów zwierzchnich i Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego taką ocenę przedstawił. Prawdopodobnie wydanych decyzji podlegała weryfikacji w trybie administracyjnym, więc zeznania świadka byłyby bez znaczenia. Natomiast S. N. miał postawione zarzuty w postępowaniu karnym, ale żaden z nich nie zarzucał mu współdziałania w z powódką. Także kwestia działania na szkodę firmy (...) przez S. N. nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Większego znaczenia dla podjęcia decyzji w sprawie ochrony dóbr osobistych powódki nie miały certyfikaty zdrowia, warunkujące przyjęcie do pracy. Podobnie należało ocenić wnioski pozwanego zmierzające do poddania powódki obserwacji psychiatrycznej, a następnie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów co do stanu zdrowia psychicznego powódki. Biegły psycholog nie odnalazł w badaniu powódki żadnych elementów, mogących rzucać choć cień wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego powódki. Rozregulowanie pewnych obszarów życia emocjonalnego, na skutek zachowań pozwanego nie oznacza w sposób oczywisty choroby psychicznej, sugerowanej wielokrotnie przez pozwanego (opinia biegłego k- 2858).

Ponowne przesłuchanie świadków S. M., J. Z., E. O. i M. C. Sąd Okręgowy zasadnie uznał za zbędne, a wniosek za zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania, bowiem świadkowie ci złożyli już wyczerpujące zeznania w sprawie i przesłuchiwanie ich na te same okoliczności po raz wtóry nie było celowe.

Apelujący niezasadnie zarzuca Sądowi I instancji przyjęcie, że rozpowszechnianie informacji o powódce miało wpływ na jej zdrowie psychiczne, bowiem stres wskazywany przez biegłego psychologa nie przeszkodził powódce w znalezieniu nowego zatrudnienia, które wykonuje jako osoba zupełnie zdrowa.

Poprzez opinie biegłego psychologa Sąd Okręgowy wyjaśnił w jaki sposób działania pozwanego podejmowane długotrwale wobec powódki wpływały na jej codzienne funkcjonowanie, relacje z otoczeniem, więc na szeroko rozumiany stan psychiczny. Nie ma wątpliwości, że działania pozwanego, poprzez wywoływanie przewlekłej (trwającej latami) sytuacji stresowej, we wszystkich zakresach życia powódki J. K. (1), spowodowały dezorganizację jej życia psychospołecznego oraz sytuacyjny dyskomfort psychofizjologiczny. Jest oczywiste, że opinia o człowieku jest szczególnie ważną wartością osobistą i społeczną. Człowiek o dobrej opinii społecznej jest postrzegany jako osoba godna zaufania, konsekwencją złej opinii jest niski poziom zaufania i tendencja do izolowania społecznego. Powódka zaś latami funkcjonowała w silnej sytuacji stresowej, związanej z zachwianiem jej poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego, pozytywnego wizerunku społecznego, pozytywnego wizerunku współmałżonka, bezpieczeństwa zatrudnienia oraz poczuciem sprawstwa. Biegły w żadnym miejscu swej opinii nie twierdził, że powódka jest osobą chorą, ani że nie może podjąć zatrudnienia. Przeciwnie, zmiana środowiska zawodowego z pewnością pozytywnie wpłynęła na funkcjonowanie powódki w życiu zawodowym. Podjęte przez pozwanego próby zdeprecjonowania kwalifikacji biegłego do wydania opinii i samej opinii okazały się nieskuteczne. Oczekiwanie od biegłego psychologa określenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, związanego z zaistniałą sytuacją było bezpodstawne. Biegli w dziedzinie psychologii nie mają kompetencji do podejmowania tego rodzaju ocen, w przeciwieństwie do biegłych w dziedzinie psychiatrii. Zresztą taka ocena w niniejszej sprawie nie była niezbędną do podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia.

Dalsze zarzuty dotyczyły e-maili i zaniechania przez Sąd I Instancji uwiarygodnienia e-maili, które nie miały podpisu elektronicznego, a to jest zdaniem skarżącego podstawowe kryterium, od którego zależy jego ewentualna odpowiedzialność, a nadto zaniechanie ustalenia, do jakich kilkudziesięciu instytucji e-maile były wysyłane i czy pozwany jest ich autorem. Nie można zapominać, że konstruując stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy odwołał się przede wszystkim do szeregu pism urzędowych, napisanych przez pozwanego, których autorstwa on sam nie kwestionował. m.in. do zażalenia z dnia 29 stycznia 2007 roku, skierowanego do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim, do pisma z dnia 12 września 2007 roku, skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie, pisma z dnia 17 maja 2008 roku do (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, pisma z dnia 24 sierpnia 2009 roku do Starosty Powiatu (...), pisma z dnia 2 marca 2010 roku, skierowanego do Przewodniczącego Rady Powiatu (...), do zarzutów sformułowanych w sprawie II K 1253/10 Sądu Rejonowego w Bełchatowie. E-maile wskazane przez Sąd I instancji są pisane podobnym stylem i językiem, zawierają tożsame zarzuty, ich opis jest podobny, zawierają imię i nazwisko pozwanego. Autorstwo pozwanego nie budziło wątpliwości.

Wykaz instytucji, do których e-maile zostały wysłane znajduje się na k- 12-13 akt w uzasadnieniu pozwu. Dokładna lista tych instytucji nie ma zresztą w sprawie decydującego znaczenia. Nie ma także wymogu, by wiadomości wysłane przez Internet były uwiarygodniane podpisem elektronicznym pozwanego. Dowodem w sprawie mogą być bowiem dokumenty prywatne, ale także inne środki dowodowe, niż wymienione w artykułach 305-308 k.p.c. Dowody elektroniczne obecnie częściej wykorzystywane w postępowaniu cywilnym nie są wymienione explicite w katalogu środków dowodowych. K.p.c. nie zawiera zamkniętej listy źródeł dowodowych, dowodem może być wszystko, co ma znaczenie w sprawie. W wyroku z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 138/08 ( LEX 548795) i jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że nie do przyjęcia jest teza, że skoro wydruki komputerowe nie spełniają wymogów dokumentów nie mogą zostać uznane za dowód w procesie w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. Należy uwzględnić bowiem, że w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. W rachubę wchodziła zatem ewentualność zastosowania przez Sąd przepisu art. 309 k.p.c. Przepis ten odnosi się do innych, niż wyraźnie wymienione w kodeksie środków dowodowych i tym samym może mieć zastosowanie także do wydruków komputerowych. Pogląd zbieżny wyraził tutejszy Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie I ACz 577/14 „ wiadomość e-mailowa zawarta w wydruku komputerowym nie jest dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. Może natomiast zostać uznana za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 309 k.p.c., gdyż w Kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu dowodów i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy , jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa”.

Tak więc Sąd I instancji w sposób uprawniony odwołał się do maili, załączonych do akt sprawy- jako dowodów, bez potrzeby ich autoryzacji i był uprawniony do oceny ich autorstwa.

Dalsze zarzuty dotyczą naruszenia wolności wyrażania poglądów, rozpowszechniania informacji i prawa do krytyki, zagwarantowanych Konstytucją RP, przepisami Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, a nadto naruszenia przepisów art. 24 § 1 k.c., art. 12 ust. 1 i art. 41 prawa prasowego oraz art. 353 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia i odsetek za czteroletnią przewlekłość postępowania oraz przywrócenie powódce dobrego imienia zachwianego przecież przez nią samą , nakazanie ogłoszenia przeprosin w prasie dużą czcionką i tłustym drukiem, podczas gdy pozwany nigdy nie zamieszczał w prasie żadnych informacji dotyczących osoby powódki. Zadaniem apelującego wydanie wyroku zmusza do opublikowania przeprosin, z którymi głęboko się nie zgadza i które przez to stanowią formę okłamywania czytelników.

Sąd nie naruszył przepisu art. 353 k.c., dotyczącego określenia zobowiązania, a także przepisów art. 12 ust.1 i 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe ( Dz.U. Nr 5 ,poz. 24 ze zm) ,bowiem art. 12 odnosi się do staranności dziennikarza, którym powód nie jest, a art. 41 do zadań prasy.

Jak trafnie podkreślił Sad I instancji wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji mają charakter nie tylko praw obywatela, ale i praw człowieka. Znalazło to wyraz w aktach prawnych o charakterze międzynarodowym, m.

in. w art. XIX (...) Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych ( art.19) oraz w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ( art.10), stanowiących o prawie do posiadania bez przeszkód własnych poglądów i do swobodnego wyrażania opinii. Art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi: „ Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Przepis ten nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym. 2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłócenia porządku lub przestępstwa, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnienia informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

Z cytowanego przepisu wynika, że wolność słowa, będąca fundamentem demokratycznego społeczeństwa, nie jest jednak absolutna. Władze krajowe mogą wprowadzać pewne ograniczenia w korzystaniu z niej. Ograniczenie musi być przewidziane przez przepis prawa, jest dopuszczalne jedynie, kiedy służy realizacji prawowitych celów i jest konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Ingerencja w swobodę wypowiedzi musi zmierzać do ochrony dobra, jakie władze publiczne zamierzały chronić i być proporcjonalna do celu, jaki chciano osiągnąć. Trybunał strasburski uznaje w swym orzecznictwie, że choć granice dopuszczalnej krytyki wobec funkcjonariuszy są szersze niż wobec osób prywatnych, to jednak nie tak szerokie jak w przypadku polityków. Funkcjonariusze nie mogą być wystawieni na nadmierne ryzyko obrazy ze strony publiczności. ( vide wyrok w sprawie (...) p-ko Polsce Nr (...))

Trybunał wskazuje także, że gdy jednostka bierze udział w debacie publicznej na temat spraw ogólnych, wymaga się od niej, aby nie przekraczała pewnych granic, tam gdzie w grę wchodzi reputacja i prawa innych osób. ( sprawa K. p-ko Polsce nr (...))

Także powoływana przez skarżącego Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 ust. 1 i 31 stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. W/w uprawnienia nie mają jednak charakteru wolności nieograniczonych. Granice tych wolności zakreślają prawa innych obywateli. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych. Z treści art. 47 Konstytucji wynika natomiast, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

W świetle powyższego uzasadniona jest konstatacja Sądu Okręgowego, że prawo pozwanego W. J. do swobody wypowiedzi jest ograniczone prawem powódki J. K. (1) do ochrony jej dóbr osobistych.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności m.in. zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia i inne pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis nie zawiera jednak definicji dóbr osobistych, jak również nie stanowi wyczerpującego katalogu tych dóbr. Konstrukcja przepisu wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z wielością dóbr osobistych, z których każde zasługuje na ochronę. Poza tym sfera dóbr osobistych ulega cały czas rozwojowi oraz przekształceniom. Z istoty zmienności katalogu dóbr osobistych wynika bowiem, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste, podlegające ochronie. Określone wartości mają jednak tak duże znaczenie, że tradycyjnie zalicza się je do kategorii dóbr osobistych.

Z art. 23 k.c. wynika, iż ochrona dóbr osobistych może być realizowana za pomocą różnych środków i mieć zarówno charakter niemajątkowy, jak i majątkowy. Ochrona taka przysługuje wyłącznie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, rozumianym jako zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez



względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Oznacza to, iż o bezprawności działania, godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego.

Zarazem art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powołane przepisy wymieniają tym samym jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te są następujące:

- a) istnienie dobra chronionego prawem,
- b) naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra,
- c) bezprawność działań naruszających.

Niewątpliwie dobre imię, jako element czci oraz wizerunek są dobrami osobistymi człowieka i pozostają pod ochroną prawa cywilnego, zgodnie z art. 23 kc.

W świetle orzecznictwa i piśmiennictwa pojęcie czci obejmuje dwa aspekty: zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobrą opinię, dobrą sławę oraz wewnętrzny przejawiający się w godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (tak SN w wyroku z 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831).

Cześć i godność, jako wartości właściwe każdemu człowiekowi uznaje się za jedne z najważniejszych dóbr osobistych, podlegających szczególnej ochronie (tak SN w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, opubl. OSNC 4/72 poz. 77).

W wyroku z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, opubl. OSNCP 4/89 poz. 66, a także w wyroku z dnia 6 grudnia 1972 roku II CR 370/72 OSNC 1973 Nr 7-8 poz.141 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucanie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Naruszenie czci to nie tylko pierwsza wypowiedź o danej treści, ale również kolejne jej rozpowszechnianie (wyrok SN z dnia 29 czerwca 1983r., (...) 160/83, NP. 1984, nr 6, str. 134).

Drugą z przesłanek interpretuje się w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia są dokonywane pod kątem skutków, jakie wywołują one w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej (SN w wyroku z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Odnośnie do trzeciej przesłanki stwierdzić należy, że w obecnym stanie prawnym każde naruszenie dobra osobistego zasadniczo uznawane jest za bezprawne. Bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, ujmowana w kategoriach obiektywnych.

Kodeks cywilny wprowadził tutaj domniemanie bezprawności naruszenia dobra. Każde więc naruszenie kwalifikowane jest jako bezprawne. Domniemanie jest jednak wzruszalne i nie ma żadnych przeszkód, aby zostało ono obalone. Skutkuje to przerzuceniem ciężaru dowodu wykazania braku bezprawności - przyczyn, dla których nastąpiło naruszenie na sprawcę i to jego obciąża ryzyko niewyjaśnienia wszystkich okoliczności.

Okolicznościami kontratypowymi, wyłączającymi bezprawność są np: zgoda poszkodowanego, działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrony koniecznej, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Pozwany musi więc udowodnić, że zachodzi choć jedna z okoliczności wyłączających bezprawność jego naruszeń.

W rozpoznawanej sprawie wymienione wyżej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, w ocenie sądu zostały spełnione, a mamy do czynienia z dobrami chronionymi w postaci dobrego imienia, godności, czci.

Nie można pominąć, że W. J. w swoich licznych pismach wysyłanych tradycyjnie i pocztą elektroniczną podnosił przeciwko powódce następujące zarzuty o popełnienie czynów karalnych i nieetycznych, których rzekomo miała się dopuścić: czynów przestępczych, fałszerstw, uprawiania prywaty, wykorzystywania pieniędzy podatników, uprawiania bezprawia, kompromitowania urzędu, korupcji, zatajania kradzieży terenu Skarbu Państwa, nieprawego pobierania środków finansowych od obywateli oraz przeznaczania powyższych środków na zabawy i używki, wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych, libacji i bankietów w miejscu pracy i współdziałania w okradaniu firmy kominiarskiej, wnoszenie fikcyjnych oskarżeń, zmuszanie podległych jej pracowników do zeznań pod groźbą zwolnienia, płacenia faktur za niewykonane badania lekarskie, zastraszania pozwanego policją. Użyte przez pozwanego sformułowania, analizowane w toku procesu, były jednoznacznie sugerujące, że powódka jest przestępcą, że wykorzystuje piastowane stanowisko dla realizacji celów prywatnych, że marnotrawi publiczne środki, nadużywa własnych uprawnień, jest arogancka wobec interesantów, urządza libacje alkoholowe w miejscu pracy, upija się ze znajomymi w swoim gabinecie. Tymczasem prawdziwość tego zarzutu była uwarunkowana spełnieniem wszystkich przesłanek, mieszczących się opisie konkretnego czynu zabronionego, od których zależy możliwość przypisania danej osobie odpowiedzialności prawnokarnej. Zupełnie niewystarczające było własne przekonanie pozwanego, że powódka działała niezgodnie z prawem. W ocenie Sądu sformułowane przez pozwanego zarzuty były więc całkowicie nieuprawnione, gdyż nie zostały one podparte sprawdzoną wiedzą o obiektywnym charakterze. Stanowiły de facto zakwestionowanie dotychczasowej pozycji osobistej i zawodowej powódki oraz pełnionej przez nią roli społecznej. Tym samym powódka została narażona na wymierny uszczerbek w sferze dóbr osobistych. Działania pozwanego, poprzez wywoływanie przewlekłej (trwającej latami) sytuacji stresowej, we wszystkich zakresach życia powódki J. K. (1), spowodowały dezorganizację jej życia psychospołecznego oraz sytuacyjny dyskomfort psychofizjologiczny.

W uzasadnieniu wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 listopada 2013 r. w sprawie B. N. p-ko Polsce ( skarga (...)) wskazano, że może zaistnieć konieczność ochrony urzędników publicznych przed obraźliwymi, agresywnymi i zniesławiającymi atakami, które mogą wpływać na wywiązywanie się przez nich ze swych obowiązków oraz podważenie zaufania społecznego w nich pokładanego oraz w urzędzie, który sprawują. Zakres, w jakim ochrona taka może zostać uznana za konieczną, zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że w sprawie IIK 1253/10 Sądu Rejonowego w Bełchatowie W. J. został uznany za winnego składania licznych, fałszywych oskarżeń pod adresem J. K. (1), przy czym Sąd I instancji umorzył postępowanie w sprawie z uwagi na znikomość szkodliwości społecznej, co nie uchyla bezprawności działania pozwanego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. W sprawie IV U 316/09 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim( w załączeniu) , rozpatrywanej na skutek odwołania powódki od decyzji ZUS z dnia 30 lipca 2009 roku Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. K. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od 17czerwca 2009 roku do 24 lipca 2009 roku , zaś co do prawa do zasiłku chorobowego za okres od 25 lipca 2009 roku do 28 lipca 2009 roku przekazał sprawę ZUS celem wydania decyzji. Pozwany stawiając powódce zarzut nadużywania zwolnień lekarskich nie wskazał na żadne inne postępowania, w których zarzut ten okazałby się zasadnym. Osoba piastująca funkcję publiczną narażona jest – co stanowi naturalne zjawisko w państwach demokratycznych – na wystawienie swoich poczynań pod osąd opinii publicznej i winna się niejako liczyć z krytyką swojego postępowania, która to krytyka jest społecznie pożyteczna i pożądana, jeżeli podjęta została w interesie społecznym i ma cechy rzetelności i rzeczowości, a z drugiej strony nie przekracza granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki. (patrz: wyrok SN z dnia 19 września 1968r. (...) 291/68 - OSNC 1969/11/200).Tych granic nigdy nie da się precyzyjnie odmierzyć, ponieważ określają je takie kryteria jak: rodzaj krytyki; warunki, w jakich się to odbywa; wartość celu,

dla którego się ją podejmuje, zwyczaję środowiska i osobiste właściwości ludzi. W judykaturze przeważa pogląd, że upublicznienie przypisania uzasadnionej możliwości popełnienia przestępstwa uwłacza czci każdego człowieka (między innymi wyrok SA w Poznaniu z 4 lipca 2006 r., I ACa 21/06, opubl. baza prawna LEX).

Działania pozwanego są wymierzone w powódkę za to, że nie stanęła po stronie pozwanego w jego sporze z sąsiadem J. I. i za to, że według oceny W. J. w sposób nieprawidłowy i z opóźnieniem dokonała odbioru budynku mieszkalnego stanowiącego własność córki pozwanego A. P.. Te działania zrodziły falę krytyki, wykraczającej dalece poza niezbędne minimum wyrażenia dezaprobaty dla poczynań powódki.

Powódka przestała pełnić funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w 2010 roku, a mimo to do dnia zamknięcia rozprawy, a więc do grudnia 2013 roku pozwany rozesłał pocztą elektroniczną do różnych instytucji informacje na temat powódki, naruszające jej dobra osobiste (przykładowo: adresatami takich pism w toku procesu byli m. in. Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny, Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi).

Niezasadnie także powód formułuje zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Nie ma w tej sprawie żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że powódka, domagając się ochrony przed naruszeniem jej dobrego imienia i pozycji społecznej nadużywa swego prawa podmiotowego. Przeciwnie korzysta z ochrony przewidzianej przez prawo, w granicach przez nie zakreślonych, zwłaszcza że korzystny dla niej wyrok w sprawie I C 2/07 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim nie powstrzymał pozwanego przed kolejną falą pism kierowanych do różnych organów i instytucji, naruszających jej godność i dobre imię.

Nie ulega wątpliwości, że działanie pozwanego nosi jednocześnie znamiona bezprawności, albowiem pozwany nie wykazał istnienia jakiegokolwiek okoliczności wyłączającej bezprawność i jest zawinione.

Przy orzekaniu o sposobie ochrony dobra osobistego Sąd kierował się wskazówkami zawartymi w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 1998 r. wydanym w sprawie I ACa 202/98 (opubl. OSA 2/00 poz. 6), który podkreślił, że sposób ochrony powinien być adekwatny do rodzaju i rozmiaru naruszenia, powinien uwzględniać całokształt okoliczności, w tym zachowanie osoby, której dobra zostały naruszone, a ponadto dawać satysfakcję poszkodowanemu, lecz nie powinien prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia. Roszczenie niemajątkowe powódki zostało uwzględnione przez Sąd poprzez zobowiązanie pozwanego do przeprosin o treści wskazanej w punkcie 1 sentencji wyroku. Sąd nakazał opublikowanie przeprosin w Tygodniku „7 - Dni” stanowiącym dodatek do Dziennika (...), wydawanym na terenie miasta B. pogrubioną czcionką A., kursywą, o rozmiarze minimum szesnaście, wskazując że konflikt między stronami to konflikt lokalny, interesujący tylko niektórych mieszkańców B., a nadto podkreślił aspekt finansowy publikacji przeprosin. Wskazać należy, że to Sąd ostatecznie decyduje o miejscu i sposobie publikacji oświadczenia o przeproszeniu, stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony, tak aby nie stosować wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji. Na tym polega rola sądu orzekającego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych...” ( uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 roku ICSK 540/12 - orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Zbiór dodatkowy (...), pozycja 85).

Naruszenie dóbr osobistych winno być przede wszystkim naprawiane środkami niematerialnymi i taka ochronę powódka otrzymała. W niniejszej sprawie powódka wystąpiła również z roszczeniem majątkowym, domagając się przyznania kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, do czego upoważniał ją art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Ten ostatni przepis wyraźnie stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa.. Zadośćuczynienie z racji swej kompensacyjnej funkcji jest świadczeniem,

którego wysokość jest zależna od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen, obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 września 1995 r., VI ACr 393/95, opubl. OSA 9/95 poz. 66).

Trybunał strasburski podkreślał jednak, że zasądzanie wysokich kwot zadośćuczynienia może stanowić niepożądane ograniczenie wolności słowa i prasy. Wysokość zadośćuczynienia powinna być bowiem proporcjonalna do celu np. ochrony wizerunku danej osoby, a nie odstraszać do pisania na temat danych osób (sprawa T. M. p-ko W..Bryt nr (...))

W realiach niniejszej sprawy, odnosząc się do zarzutów obu apelacji wskazać należy, że naruszenie dóbr osobistych powódki zostało dokonane nie tylko bezprawnie, ale także w sposób świadomy i zawiniony przez pozwanego. Pisma wymienione powyżej i e-maile dotarły do wiadomości i świadomości innych osób, naruszając dobre imię powódki, narażając reputację zawodową i potęgując jej krzywdę. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż zasięg rozpowszechnienia zniesławiających zarzutów nie był powszechny Sąd uznał żadaną kwotę przez powódkę kwotę za zbyt wygórowaną. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 10.000 zł. jest zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez powódkę krzywdy, a zarazem i odczuwalnym dla pozwanego.

Wbrew zarzutom, zawartym w apelacji powódki Sąd dokonał oceny naruszenia dóbr osobistych powódki przez przyzmat krzywdy przez nią doznanej ze strony pozwanego, o czym była mowa wyżej. Natomiast przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ważył w odpowiednich proporcjach zakres krzywdy doznanej przez powódkę, z możliwością wykonania wyroku w obu jego aspektach z uwzględnieniem sytuacji majątkowej pozwanego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 roku III CKN 536/98- LEX 6942276, ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 roku II CKN 605/00- LEX 484718 i w wyroku z dnia 26 września 2002 roku III CKN 1037/00 LEX 56905). Sytuacja finansowa pozwanego takim elementem nie jest.

Sąd Apelacyjny, nie uwzględniając w tym zakresie zarzutów zawartych w apelacji powódki miał także na uwadze, że pozwany wykonując wyrok w zakresie udzielonej ochrony, polegającej na opublikowaniu tekstu przeproszenia będzie musiał ponieść związane z tym koszty, wcale niemałe.

Częściowo zasadne natomiast okazały się zarzuty zawarte w apelacji powódki, dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie w tym przedmiocie podjął na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. z uwagi na to, że żądania powódki zostały częściowo uwzględnione. Z. kosztów postępowania nie znajduje jednak wystarczających podstaw. Powódka domagała się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej. Powódka wygrała proces w zakresie roszczenia niemajątkowego, natomiast roszczenie majątkowe zostało uwzględnione w 16,66%. Stosując przepis art. 98 § 1 i 3 do roszczenia niemajątkowego oraz 100 zd.1 k.p.c. do roszczenia majątkowego Sąd Apelacyjny uwzględnił, że opłata od roszczenia niemajątkowego wyniosła 600 złotych, a koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, uwzględniającej czas trwania procesu i zwiększony nakład pracy pełnomocnika powódki wyniosły 720 złotych. Łącznie koszty z tytułu uwzględnienia roszczenia niemajątkowego należne powódce wyniosły 1320 złotych. Natomiast opłata od roszczenia majątkowego wyniosła 3000 złotych, a koszty zastępstwa procesowego 4800 złotych. Przy uwzględnieniu żądania w 16,66% należne powódce koszty zamknęły się kwotą 1300 złotych. Wysokość wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki, ustalona w dwukrotności stawki minimalnej, wynika z § 3 ust. 1 i 2, § 2 ust. 2, § 4 ust. 2, § 11 ust. 1 pkt.2 oraz § 6 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Koszty postępowania apelacyjnego objęły wynagrodzenie pełnomocnika powódki w łącznej kwocie 1170 złotych (270 + 900) wyliczonej zgodnie z § 6 pkt. 5, § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).